Sygn. akt I ACa 158/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Walentyna Łukomska-Drzymała
Sędzia: Sędzia:	SA Ewa Popek (spr.) SA Bożena Oworuszko
Protokolant	Sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa E. W., D. W. (1), D. W. (2) i D. W. (3)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej(...) z siedzibą w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia
31 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 828/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...)z siedzibą w W. na rzecz powódki E. W. kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) zł i na rzecz powodów D. W. (1), D. W. (2) i D. W. (3) kwoty po 900 (dziewięćset) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 158/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 grudnia 2013roku Sąd Okręgowy w Lublinie:

I. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki E. W.:

1. kwotę 40.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 26 maja 2011 roku do dnia zapłaty;

2. kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 26 maja 2011 roku do dnia zapłaty;

3. kwotę 21.000 zł tytułem skapitalizowanej renty z ustawowymi odsetkami
od 7 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty;

4. rentę w kwocie 500 zł miesięcznie, poczynając od grudnia 2011 roku, płatną
z góry do dnia 5-go każdego kolejnego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

II. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej(...)z siedzibą w W. na rzecz powoda D. W. (1):

1. kwotę 25.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 26 maja 2011 roku do dnia zapłaty;

2. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 26 maja 2011 roku do dnia zapłaty;

III. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...)z siedzibą w W. na rzecz powoda D. W. (2):

1. kwotę 25.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 26 maja 2011 roku do dnia zapłaty;

2. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 26 maja 2011 roku do dnia zapłaty;

IV. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...)z siedzibą w W. na rzecz powoda D. W. (3):

1. kwotę 25.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 26 maja 2011 roku do dnia zapłaty;

2. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 26 maja 2011 roku do dnia zapłaty;

V. oddalił powództwo w pozostałej części;

VI. zasądził od pozwanego na rzecz powodów D. W. (1), D. W. (3) i D. W. (2) kwoty po 2.417 zł tytułem kosztów procesu i zniósł wzajemnie koszty procesu między pozwanym a powódką E. W.;

VII. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego
w L. kwotę 12.565,30 zł tytułem kosztów sądowych, a w pozostałej części nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia
i motywy rozstrzygnięcia.

W dniu 21 maja 2004 roku Z. W. (1) uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Bezpośrednio przez wypadkiem spożywał z kierowcą alkohol. Sprawcą wypadku był A. G.. Z. W. (1) doznał urazu wielonarządowego z ostrą niewydolnością oddechową, stłuczenia mózgu, kompresyjnego złamania trzonów kręgów łuków Th 4 i Th 5 z porażeniem kończyn dolnych i złamania trzonu kręgu Th 11. Syn D. W. (2) był na miejscu wypadku jeszcze przed służbami ratowniczymi, wyciągał ojca z samochodu. A. G. został uznany za winnego czynów z art. 178a § 1 k.k. w zb. z art. 244 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. i art. 177§ 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i skazany. Wyrok uprawomocnił się 16 sierpnia 2005 roku.

Z. W. (1) przed wypadkiem był osobą zdrową. Przez pierwsze miesiące rokowania co do przeżycia były niepewne. Był wielokrotnie hospitalizowany. Wymagał opieki. Był sparaliżowany od pasa w dół, nie kontrolował potrzeb fizjologicznych, jeździł na wózku inwalidzkim. Stale korzystał z pomocy medycznej, co było bezpośrednią konsekwencją wypadku. Zmarł w dniu 22 maja 2008 roku
w wyniku obrażeń, jakich doznał na skutek wypadku.

Z. W. (1) był właścicielem pojazdu i miał wykupioną polisę OC
w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Przed wypadkiem Z. W. (1) utrzymywał się z dochodów z gospodarstwa rolnego. Był właścicielem 9,28 ha gruntu. Dzierżawił około 18 ha. Uprawiał pszenicę, żyto i ziemniaki. Gospodarstwo nastawione było na produkcję mleka. Uzyskiwał od 2.000 zł do 3.000 zł miesięcznie za sprzedane mleko. Hodował 9 krów dojnych, od których pozyskiwane cielaki przeznaczone były częściowo na odnowę stada, tucz i sprzedaż. Uprawy polowe przeznaczał na pasze dla

hodowli i własne potrzeby. Roczny przychód z gospodarstwa wynosił 76.653,68 zł. Po odliczeniu kosztów (zakup nawozów, nasion, paszy, paliwa, podatki) zysk wynosił 50.279,48 zł, z tego wkład pracy E. W. w gospodarstwie męża wynosił 20%, a zysk Z. W. (1) 40.174 zł. Miesięczny dochód Z. W. (2) stanowił kwotę 3.348 zł. Gospodarstwo prosperowało dobrze. Z. W. (1) miał plany powiększenia areału gruntów.

Z. i E. W. byli dobrym małżeństwem. Z. W. (1) dbał
o gospodarstwo, był pracowity. Przed wypadkiem był zdrowym, energicznym człowiekiem. Rodzina zawsze mogła na niego liczyć.

W dniu 9 maja 2003 roku Z. i E. małż. W. nabyli, korzystając
z kredytu w kwocie 25.414,38 zł, samochód O. (...) za cenę 40.000 zł. Samochód ten wraz z przyczepką służył do zwożenia mleka do chłodni. Samochód uległ zniszczeniu w wypadku, a kredyt powodowie spłacili ze środków zasądzonych w sprawie I C 495/08.

E. W. (urodzona (...)) prowadziła działalność gospodarczą w postaci usługowego schładzania i dowozu mleka dla (...) Spółdzielni (...) w C.. W 2004 roku jej roczne dochody wyniosły 22.894,22 zł. Dochód powyżej 20.000 zł uzyskała również w latach 2000-2003. Zgłosiła zaprzestanie działalności gospodarczej i z dniem 1 maja 2005 roku została wykreślona z ewidencji.

Małżonkowie E. i Z. W. (1) wzajemnie sobie pomagali w prowadzonej działalności i wspólnie utrzymywali rodzinę. Po wypadku małżonkowie musieli zrezygnować z działalności. Utrzymywali się z renty, którą otrzymywał Z. W. (1) z KRUS. Od marca 2008 roku renta ta wynosiła 636,29 zł plus dodatek pielęgnacyjny 163,15 zł (łącznie netto 774,44 zł). Z. W. (1) został uznany
za niezdolnego do samodzielnej egzystencji.

W dniu 8 grudnia 2004 roku Z. W. (1) darował synowi D. W. (1) gospodarstwo rolne o powierzchni 7,28 ha położone we wsi Z., stanowiące jego majątek odrębny. W dniu 20 kwietnia 2005 roku oddał synowi D. W. (1) w dzierżawę działkę o powierzchni 0,85 ha i działkę leśną
o powierzchni 0,51 ha. W dniu 19 grudnia 2005 roku Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w. W.ustalił stan niepełnosprawności Z. W. (1) jako znaczny. Uznano, że jest niezdolny do pracy i wymaga opieki innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

E. W. już przed wypadkiem męża cierpiała na schorzenia kręgosłupa. Była pod stałą opieką poradni neurologicznej. Od 2002 roku leczyła się również
w poradni zdrowia psychicznego. Leczenie w obu poradniach kontynuowała również po śmierci męża. Wymaga leczenia z powodu choroby płuc i ortopedycznego. E. W. w okresie od sierpnia 2008 roku do marca 2009 roku ustalono prawo do zasiłku chorobowego w przedłużonym okresie ponad 180 dni. Uznano, że była okresowo całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym od sierpnia 2008 roku do marca 2009 roku. Od 1 września 2008 roku do 31 marca 2009 roku utrzymywała się z renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy w kwocie 602,56 zł miesięcznie, a także otrzymywała pomoc finansową z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej: w 2008 roku w kwocie 1.672 zł, w 2009 roku w kwocie 4.200 zł, w 2010 roku w kwocie 4.424 zł, w 2011 roku w kwocie 4.003 zł. Lekarz orzecznik KRUS w dniu 4 marca 2009 roku nie stwierdził u powódki trwałej, całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Uznał że jest zdolna do pracy. Powódce odmówiono prawa do renty od kwietnia 2009 roku. Rozpoznano u niej dyskopatię L5/S1 z przewlekłym zespołem bólowym korzeniowym lędźwiowo-krzyżowym prawostronnym i zaburzenia nerwicowe. E. W. ma 47 lat. Aktualnie nie ma pracy. Ma wykształcenie zawodowe. Otrzymuje okresowy zasiłek 277 zł miesięcznie. Pomaga jej finansowo matka, emerytka.

PowodowieD. (1), D. (2) i D. W. (3) są synami E. i Z. małż. W.. W dacie wypadku ojca uczyli się, okazjonalnie pomagali w gospodarstwie, mieli zapewnioną opieką rodziców.

Najstarszy D. W. (1) studiował na I roku Akademii Wychowania Fizycznego w B.. W dacie wypadku miał 20 lat, a w dacie śmierci ojca 24 lata (ur. (...)). Studiował zaocznie w systemie zjazdowym. W trakcie zjazdów mieszkał w

akademiku. Czesne za studia wynosiło 1.300-1.400 zł za semestr, dochodziły koszty akademika i dojazdów. Koszty te pokrywali w całości rodzice. D. W. (1) pomagał rodzicom w gospodarstwie. W 2003 roku ukończył technikum budowlane. Po śmierci ojca zrezygnował ze studiów w trakcie II semestru I roku, z powodu braku pieniędzy. Ożenił się w październiku 2004 roku. Zamieszkał z żoną u jego rodziców. W kwietniu 2005 roku urodził mu się syn.
Po wypadku ojca zajął się pracą w gospodarstwie. Nie podjął jednak działalności polegającej na schładzaniu i dostarczaniu mleka, którą prowadziła wcześniej matka, a z której zrezygnowała. Trzymał tylko jedną krowę i trzodę chlewną.
Od około roku mieszka z żoną i dwójką dzieci u teściów. Do marca 2013 roku pracował jako palacz z wynagrodzeniem netto 1.330 zł. Okresowo wyjeżdża do pracy za granicę. Jego żona nie pracuje.

D. W. (2) w dacie wypadku ojca miał 17 lat, a w dacie śmierci ojca
21 lat (ur. (...)). Ukończył gimnazjum. Odbył służbę wojskową przez 9 miesięcy, a potem wyjechał do H. w celach zarobkowych. Jeszcze za życia ojca wyjeżdżał do pracy, bo były potrzebne środki na jego leczenie. Dotychczas nie założył rodziny. Nadal pracuje fizycznie w H. i z tego się utrzymuje.

Najmłodszy syn D. W. (3) w dacie wypadku ojca miał 16 lat, w chwili śmierci ojca 20 lat (ur. (...)). W 2004 roku był uczniem III klasy gimnazjum. We wrześniu 2004 roku podjął naukę w pierwszej klasie liceum
we W.. W tym samym roku szkolnym przeniósł się w do Technikum Rolniczego w J., a następnie do Szkoły Zawodowej we W., której również nie ukończył. Po wypadku ojca pomagał matce i braciom w gospodarstwie. Nie planował jeszcze swojej przyszłości. W 2008 roku, 3 miesiące po śmierci ojca ożenił się i zamieszkał u teściów. Zamiast wesela, z powodu śmierci ojca, odbyło się skromne przyjęcie. Zapisał się do liceum zawodowego, które ukończył w 2012 roku bez matury. Pracuje w masarni, zarabia 1.200-1.300 zł netto miesięcznie. Mieszka z żoną i 5-letnim dzieckiem u teściów.

Jako spadek po Z. W. (1) pozostała działka z budynkami i las. Powódka i synowie mają udziały po 1/4 części.

Wyrokiem z 31 marca 2010 roku w sprawie I C 495/08 (uprzednio
I C 1025/04) Sąd Okręgowy w L. zasądził od (...) Towarzystwa (...) w W. i A. G. na rzecz E. W., D. W. (1), D. W. (2) i D. W. (3), jako następców prawnych Z. W. (1), kwoty po 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia (z żądanej kwoty 300.000 zł), kwoty po 2.500 zł
z tytułu odszkodowania, kwoty po 14.381,15 zł z tytułu skapitalizowanej renty, przyjmując 50% przyczynienie po stronie Z. W. (1) do powstania szkody. Sąd ustalił dochód Z. W. (1) przed wypadkiem na 3.348 zł miesięcznie. Renta uzupełniająca z tytułu utraconych dochodów, po uwzględnieniu renty pobieranej
z KRUS, wynosiła miesięcznie 1.174 zł (1/2 z powodu przyczynienia).

W dniu 3 lipca 2008 roku E. W. zgłosiła śmierć męża do pozwanego. W dniu 29 lipca 2008 roku wystąpiła do pozwanego o zapłatę odszkodowania
w kwocie 50.000 zł z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na skutek śmierci męża. Wezwanie było ponawiane w dniach 5 września 2008 roku
i 1 października 2008 roku. W dniu 4 kwietnia 2011 roku została złożona
u pozwanego dokumentacja medyczna Z. W. (1), inne dokumenty
i oświadczenia powodów oraz pełnomocnictwa. W dniu 26 kwietnia 2011 roku E. W. wystąpiła o ponowne rozpatrzenie sprawy i dopłatę kwoty 50.000 zł zadośćuczynienia na zasadzie art. 448 k.c. za naruszenie dobra osobistego. Pozostali powodowie zażądali kwot po 30.000 zł tytułem odszkodowania oraz po 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Pozwany w piśmie
z dnia 13 czerwca 2011 roku odmówił powodom wypłaty zadośćuczynienia
i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. W dniu 30 listopada 2011roku uznał koszty pogrzebu w kwocie 9.500 zł, pomniejszył je o 50% przyczynienia
i wypłacił 4.750 zł.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o niesporne między stronami okoliczności – odnośnie wypadku, jak i związku przyczynowego pomiędzy zgonem Z. W. (1) w dniu 22 maja 2008 roku a zdarzeniem z 21 maja

2004 roku, jak również odnośnie wysokości przyczynienia się Z. W. (1) do zaistniałej szkody. Sąd Okręgowy oparł się ponadto na powołanych w uzasadnieniu dowodach z dokumentów oraz osobowych, uznając je za wiarygodne.

Dokonując oceny ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy wskazał, że znaczące pogorszenie sytuacji materialnej powodów rzeczywiście miało miejsce przed zgonem poszkodowanego, ale dla oceny sytuacji powodów po śmierci Z. W. (1) nie może być miarodajna ich sytuacja z okresu bezpośrednio przed zgonem, gdyż okres ten, to sytuacja anormalna dla tej rodziny w następstwie wypadku. Niewątpliwym jest, że to na skutek zdarzenia, za które pozwany ponosi odpowiedzialność gwarancyjną, sytuacja powodów uległa diametralnemu pogorszeniu. Skutkiem tego zdarzenia był zgon poszkodowanego w wypadku Z. W. (1). Nastąpienie tego skutku (zgonu) dało podstawę powodom do dochodzenia roszczeń objętych pozwem, co nie oznacza jednak w prostym przełożeniu,
że należy porównywać sytuację powodów bezpośrednio sprzed zgonu i po nim, skoro zgon miał miejsce dopiero 4 lata po zdarzeniu wywołującym szkodę. Należy rozważyć sytuację przyjmując, że gdyby wypadku nie było, powódka i jej mąż prowadziliby wspólnie gospodarstwo i schładzanie mleka. Synowie zapewne by im pomagali w pracy. Mogliby przy dobrej sytuacji finansowej rodziców kontynuować naukę. Mieliby też wsparcie finansowe rodziców przy zakładania własnych rodzin. Kwestia przyczynienia się poszkodowanego była między stronami bezsporna, dlatego też Sąd Okręgowy przyjął przyczynienie na poziomie 50%.

Sąd Okręgowy odnosząc się do żądania zasądzenia odszkodowania
na podstawie art. 446 § 3 k.c. podniósł, że negatywne emocje po śmierci Z. W. (1) w postaci bólu, poczucia osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei wywołały u powodów osłabienie aktywności życiowej - zrezygnowanie z działalności gospodarczej przez E. W., rezygnację ze studiów przez D. W. (1), nieukończenie szkoły przez D. W. (2) i D. W. (3). Osłabieniu uległa ich motywacja do przezwyciężania trudności dnia codziennego. Nawet więc bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa - można na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową rodziny Z. W. (1). Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, które to pogorszenie niewątpliwie nastąpiło, ale
w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację – utratę oczekiwania zarówno przez żonę, jak i wkraczających wówczas w dorosłe życie synów, na pomoc i wsparcie Z. W. (1), których mogli się oni zasadnie spodziewać w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza
w razie choroby – jak w przypadku E. W., czy przy wkraczaniu w dorosłe życie – w przypadku synów. Z. W. (1) nie może już synom pomóc
w usamodzielnianiu się – poprzez choćby wsparcie przy budowie domu, czy pomoc finansową, jaką zwykle rodzice zapewniają dzieciom zakładającym własne rodziny. Synowie nie uzyskali też zabezpieczenia finansowego w okresie kontynuowania nauki, co wpływa na ich obecną sytuację i możliwości zatrudnienia. Z. W. (1) zmarł w wieku 42 lat. Gdyby nie wypadek przez wiele lat mógłby być aktywny zawodowo, uzyskiwać dochody, które wpływałyby na sytuację finansową nie tylko żony, ale zapewne również synów.

Sąd Okręgowy wskazał, że kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, wedle których należy szacować uszczerbek polegający na pogorszeniu sytuacji życiowej, mówiąc jedynie, że odszkodowanie ma być „stosowne". Odszkodowanie „stosowne" to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę, uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku, ale także stopę życiową społeczeństwa, a zwłaszcza tej konkretnej rodziny. Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest pełnym
w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., skoro jest „stosownym" świadczeniem. Nie obejmuje utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie. Jednakże jest również takim, które ma służyć przystosowaniu się uprawnionego do zmienionych warunków. Przy określeniu wysokości dochodzonego odszkodowania nie należy brać pod uwagę rachunkowego wyliczenia strat poniesionych przez poszkodowanego na skutek nieotrzymania części zarobków zmarłego, która przypadała na poszkodowanego w czasie jego życia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 grudnia 2010 roku, I ACa 435/10,
LEX nr 1120131).

Sąd Okręgowy uznał, że wysokość odszkodowania dla poszczególnych członków rodziny Z. W. (1) należało zróżnicować. Niewątpliwie strata małżonka jest dla E. W. stratą zarówno osoby ją alimentującej, ale również osoby najbliższej, z którą dzieliła życie, radości, ale i troski i problemy dnia codziennego. Snuła plany odnośnie przyszłości ich rodziny i wspólnie prowadzonej działalności rolniczo-gospodarczej. Wypadek, a następnie śmierć męża, zerwały te relacje, przekreśliły wspólne plany na przyszłość, czyniąc wizję życia bez perspektyw. Zdarzenia te pozostawiły powódkę nie tylko z ciężarem pogodzenia się z przedwczesną śmiercią męża (42 lata), ale również w obliczu problemów finansowych i z dylematem, jak utrzymać siebie i synów. Powódka już wcześniej była pod opieką lekarza neurologa i psychiatry. Niewątpliwe zgon męża nasilił problemy psychiczne powódki. Powodował poczucie niemocy. Nasilił lęki, stany depresyjne. 4-letnia walka z chorobą męża, gdy był on osobą niepełnosprawną (nie chodził, potrzeby fizjologiczne załatwiał w pampersy), potrzebującą stale pomocy drugiej osoby, nadwyrężyły dodatkowo kręgosłup powódki. W sytuacji, gdy nawet stan zdrowia wdowy niepozostający w związku przyczynowym ze śmiercią męża należy uwzględniać przy ocenie znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej,
to tym bardziej należy go uwzględnić, gdy jest pośrednio związany ze śmiercią
- zdarzeniem ją wywołującym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 roku, I PK 88/10, OSNP 2012 nr 3-4, poz. 37). Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał
za usprawiedliwione żądanie zasądzenia kwoty 40.000 zł z tytułu odszkodowania
za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej E. W. (już po uwzględnieniu przyczynienia 50%).

Sąd Okręgowy wskazał, że sytuacja powodów, synów Z. W. (1), uległa również znacznemu pogorszeniu. W dacie wypadku Z. W. (1) D. (1)miał
20 lat,D. (2)17 lat, aD. (3)16 lat i odpowiednio w dacie jego śmierci: 24, 21
i 20 lat. Pogorszenie sytuacji życiowej odczuli wszyscy synowie, bowiem wchodząc w dorosłe życie zostali pozbawieni ojca, który stanowił dla nich nie tylko wzór do naśladowania, wsparcie duchowe, ale również którego dochody pozwalały na realizację planów życiowych, w miarę beztroskie życie, bez konieczności ponoszenia całości odpowiedzialności za bieżące koszty utrzymania. Z. W. (1) byłby zobowiązany do alimentacji najmłodszego syna zapewne najdłużej, przyjmując, że alimentacja trwałaby do 25 roku życia, bowiem zwykle do tego wieku dzieci uczą się, studiują i potem usamodzielniają. Jednakże i w dalszym okresie synowie mogliby liczyć na pomoc materialną rodziców. Odszkodowanie
w kwocie po 50.000 zł dla każdego z synów nie jest kwotą wygórowaną
i po uwzględnieniu przyczynienia się Z. W. (1) do powstania szkody,
do zasądzenia pozostają kwoty po 25.000 zł. Sąd Okręgowy uznał za niecelowe różnicowanie kwot należnych na rzecz powodów, gdyż ojciec nie tylko zapewniłby synom utrzymanie w trakcie nauki, ale również udzielałby wsparcia finansowego przy zakładaniu własnych rodzin.

Sąd Okręgowy odnosząc się do żądania zasądzenia zadośćuczynienia podniósł, że ma ono charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną
w stosunku do doznanej krzywdy. Śmierć osoby bliskiej powoduje u rodziny poczucie krzywdy, osamotnienia i pustki. Po tym fakcie następuje jednak okres żałoby, w którym bliscy osoby zmarłej próbują wrócić do „normalnego" życia i na nowo je ułożyć. Rodzina Z. W. (1) doznała tych przeżyć niejako „podwójnie". Pierwszy raz bezpośrednio po wypadku, gdy lekarze nie dawali poszkodowanemu szans przeżycia. Kiedy jednak powrócił do domu ze szpitala, rodzina zaczęła, pomimo trudności, jakoś funkcjonować. Przez 4 lata zmagała się z niepełnosprawnością poszkodowanego, ale powoli przystosowywała się do zaistniałej sytuacji. Śmierć Z. W. (1) spowodowała po raz drugi traumatyczne przeżycia. Odczuwali poczucie bezsensu i niemocy. Walka rodziny o zdrowie Z. W. (1) okupiona była wielkim poświęceniem. Żona podupadła na zdrowiu, zrezygnowała z prowadzenia działalności gospodarczej. Syn D. (1) zrezygnował ze studiów, by poprowadzić gospodarstwo rolne. Młodsi synowie nie ukończyli szkół. Nie pogodzili obowiązków szkolnych z opieką nad ojcem i pomocą w gospodarstwie. Z. W. (1) zmarł, co potęgowało poczucie niemocy. Czynione starania o utrzymanie majątku również nie przyniosły rezultatu. Rodzina podupadła finansowo, przeznaczając jednocześnie znaczną część środków na leki
i rehabilitację poszkodowanego, nie mogąc liczyć na jego pomoc i zaradność życiową. Syn D. (2) żył w przekonaniu, że to z jego winy ojciec jest sparaliżowany, bo w nieodpowiedni sposób wyciągnął ojca z płonącego samochodu,

uszkadzając mu kręgosłup. Wątpliwości te rozwiała dopiero opinia biegłych z postępowania sądowego. Synowie i wdowa wspominają zmarłego, brak im jego wsparcia. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione żądanie zasądzenia zadośćuczynienia dla synów w kwotach po 20.000 zł oraz na rzecz E. W.
w kwocie 50.000 zł (po uwzględnieniu przyczynienia na poziomie 50%).

Odnosząc się do żądania zasądzenia renty Sąd Okręgowy wskazał, że przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłego Z. W. (1), należało dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów (na poziomie około 50.000 zł rocznie), ale jego możliwości zarobkowych. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że zmarły był osobą zaradną, planował powiększać gospodarstwo. Dzierżawił obszar dwukrotnie większy od tego, którego był właścicielem. Materiał dowodowy (zaświadczenia o dochodach, zaświadczenia
o dzierżawieniu gruntów) pozwala wnioskować, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa zmarły osiągnąłby większe dochody niż uzyskiwał. Małżonkowie dochodu z gospodarstwa mieli 76.563,68 zł (w tym 20% wkład E. W.). Synowie stopniowo usamodzielnialiby się finansowo, nie byłoby obowiązku alimentacyjnego na ich rzecz. Z. W. (1) alimentowałby żonę poprzez łożenie na jej utrzymanie, ale również udzielałby jej pomocy przy codziennych domowych czynnościach, co też jest wymierne finansowo. Uwzględniając 50% przyczynienia, co skutkuje obniżeniem renty w tej proporcji,
w ocenie Sądu Okręgowego Z. W. (1) zabezpieczałby żonie kwotę miesięcznie 500 zł. Kwota ta nie podlega pomniejszeniu z tytułu świadczeń pobranych przez powódkę z pomocy społecznej, jak również uzyskanej renty tytułu jej niezdolności do pracy w okresie od sierpnia 2008 roku do marca 2009 roku, gdyż stanowi jedynie uzupełnienie dochodów powódki przy założeniu obowiązku alimentacyjnego męża
z art. 27 k.r.o., ale również wynika z zobowiązania żony do przyczyniania się, według sił i możliwości, do zaspokajania potrzeb rodziny. Dlatego też Sąd Okręgowy zasądził na rzecz E. W. rentę bieżącą od dnia grudnia 2011 roku, tj. za okres po doręczeniu odpisu pozwu i tytułem renty skapitalizowanej za okres od 1 czerwca 2008 roku (miesiąca następnego po miesiącu, w którym miał miejsce zgon) do 30 września 2011 roku kwotę 21.000 zł. Zasądzona kwota 21.000 zł obejmuje również rentę za miesiące październik i listopad 2011 roku.

Sąd Okręgowy uzasadnił rozstrzygniecie o odsetkach treścią art. 481 k.c. E. W. z żądaniem odszkodowania 50.000 zł wystąpiła 29 lipca 2008 roku, ale nie przedstawiła wówczas, mimo wezwania, dokumentacji pozwalającej pozwanemu zweryfikować żądanie. W kwietniu 2011 roku, występując o ponowne rozpatrzenie spray, złożyła dokumenty. Zażądała też kwoty 50.000 zł zadośćuczynienia. Pozwany pozostawał zatem w zwłoce w spełnieniu świadczenia z tytułu odszkodowania
i zadośćuczynienia od 26 maja 2011 roku. Powodowie D. (1),D. (2)i D. W. (3) żądania zgłosili dopiero w kwietniu 2011 roku. Pozwany pozostaje
w zwłoce co do zapłaty należnych im kwot również od 26 maja 2011 roku. Żądanie renty powódka zgłosiła dopiero w pozwie. Zatem zwłoka pozwanego co do wymagalnych rat renty może być liczona dopiero od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Pozew doręczony został 29 listopada 2011 roku. Sąd uznał zwłokę pozwanego od 7 grudnia 20011 roku, kiedy to pozwany złożył odpowiedź na pozew. W tej dacie wymagalna była kwota żądana tytułem skapitalizowanej renty plus renta za miesiące listopad i grudzień 2011 roku, stąd z odsetkami za zwłokę zasądzona została kwota 21.000 zł i kolejne raty renty z określeniem terminu płatności.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.
i art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając
go w punkcie I. 1 w zakresie zasądzenia na rzecz powódki E. W. odszkodowania w wysokości 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2011 roku do dnia zapłaty, w punkcie II. 1 w zakresie zasądzenia na rzecz powoda D. W. (1) odszkodowania w wysokości ponad kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2011 roku do dnia zapłaty, w punkcie III. 1 w zakresie zasądzenia na rzecz powoda D. W. (2) odszkodowania w wysokości ponad kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2011 roku do dnia zapłaty, w punkcie IV. 1 w zakresie zasądzenia na rzecz powoda D. W. (3) odszkodowania w wysokości ponad kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami
od dnia 26 maja 2011 roku do dnia zapłaty oraz w punkcie VI rozstrzygającym

o kosztach procesu.

W apelacji pozwany zarzucił:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i wyciągnięcie wniosków nie znajdujących odzwierciedlenia
w zgromadzonym materiale dowodowym, a także sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodów, które to uchybienia polegały na błędnym uznaniu za udowodnione okoliczności poniesienia szkody materialnej
i znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej E. W., podczas gdy uszczerbek ten został skompensowany przez przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia oraz renty, uwzględnienie przy ocenie zasadności roszczenia E. W. o zasądzenie odszkodowania tych samych okoliczności, które przemawiały za przyznaniem renty i zadośćuczynienia, pominięcie wpływu na sytuację życiową powódki faktu niewykorzystywania przez nią możliwości zarobkowych, dowolne ustalenie pogorszenia się stanu psychicznego powódki, sprzeczną ze zgromadzonym materiałem dowodowym ocenę stopnia pogorszenia sytuacji życiowej powodów D. (1), D. (2) i D. W. (3), nieuwzględnienie rzeczywiście osiąganych przez zmarłego Z. W. (1) dochodów przy ocenie zakresu pomocy, jakiej mogliby oczekiwać od niego synowie, pominięcie wpływu na sytuację życiową D. (1) i D. W. (3) faktu założenia przez nich rodzin, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodów i przyjęcie, iż powodowie, będąc dorosłymi mężczyznami, stale powinni oczekiwać pomocy finansowej
ze strony ojca, nieuwzględnienie, iż pogorszenie sytuacji życiowej powodów nastąpiło wskutek wypadku, a nie wskutek śmierci Z. W. (1);

2) art. 231 k.p.c. poprzez brak wskazania, z jakich konkretnych faktów Sąd Okręgowy wywodzi pogorszenie sytuacji życiowej członków rodziny Z. W. (1), ewentualnie przyjęcie za podstawę domniemania faktycznego faktów ustalonych w sposób dowolny (dowolne ustalenia dotyczące przyczyn rezygnacji
ze studiów przez D. W. (1) i nieukończenia szkoły przez D. W. (2)
i D. W. (3)); brak podstaw do skorzystania z instytucji domniemania faktycznego, gdyż nie doszło do sytuacji, w której brak było bezpośrednich dowodów;

3) art. 446 § 3 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na niedostatecznym uwzględnieniu i rozważeniu przez Sąd okoliczności obrazujących rozmiar szkody doznany przez powodów oraz stopień pogorszenia ich sytuacji życiowej, co doprowadziło do wadliwej oceny „stosownej sumy odszkodowania".

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku
w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wskazano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony
w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (zob. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 398/03, LEX nr 174215; wyrok SN z dnia 13 października 2004 roku, III CK 245/04, LEX nr 174185).

Zdaniem pozwanego, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. miało polegać na błędnej ocenie materiału dowodowego i wyciągnięciu wniosków nie znajdujących odzwierciedlenia w zgromadzonym materialne dowodowym, co doprowadziło do błędnego uznania za udowodnione okoliczności poniesienia szkody materialnej
i znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów. Tak sformułowany zarzut nie może świadczyć o naruszeniu zasad oceny dowodów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Przede wszystkim pozwany nie wskazywał, które dowody jego zdaniem zostały ocenione wadliwie (i z jakich przyczyn), bądź pominięte. Przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne wszystkie dowody osobowe oraz
z dokumentów. Z apelacji wynika, że pozwany nie kwestionował takiej oceny dowodów. Pozwany w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. kwestionował natomiast ocenę ustalonych okoliczności faktycznych, która doprowadziła do wniosku, że sytuacja życiowa powodów uległa znacznemu pogorszeniu na skutek śmierci Z. W. (1) w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Zarzut zmierzał zatem do wykazania naruszenia art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie (co zostanie poddane ocenie poniżej).

W tym miejscu zauważyć należy, że Sąd Okręgowy ustalił prawidłowy stan faktyczny, na podstawie dowodów, które słusznie uznał za wiarygodne. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne.

Zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. jest uzasadniony, o ile dotyczy
z wyciągnięcia przez Sąd Okręgowy niewłaściwych wniosków, że D. W. (2)
i D. W. (3) nie ukończyli szkoły z uwagi na śmierć ojca. Takiego wniosku nie można wyciągnąć w szczególności z zeznań powodów, którzy nie powoływali się na taką przyczynę nieukończenia szkoły. Natomiast Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że D. W. (1) przerwał studia, z uwagi na brak pieniędzy po śmierci ojca. Taka okoliczność wynika z zeznań D. W. (1), które Sad Okręgowy trafnie uznał za wiarygodne.

W tym miejscu podnieść należy, że Sąd Okręgowy ustalił prawidłowy stan faktyczny, na podstawie dowodów, które słusznie uznał za wiarygodne. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, |
za wyjątkiem wskazanej wyżej okoliczności dotyczącej przyczyn nieukończenia szkoły przez D. W. (2) i D. W. (3). Stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy(ze wskazanym zastrzeżeniem) jest miarodajny do oceny, czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. jest nieuzasadniony.

Naruszenie prawa materialnego może zaś nastąpić przez: błędne rozumienie treści lub znaczenia normy prawnej (błędną wykładnię) oraz błędne subsumowanie faktów ustalonych w postępowaniu pod abstrakcyjny stan faktyczny określony
w przepisie (niewłaściwe zastosowanie). Pierwszy sposób naruszenia prawa materialnego polega na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu. Naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie to kwestia prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego (por. wyroki SN z dnia: 2 kwietnia 2003 roku, I CKN 160/01, LEX nr 78813, 18 września 2002 roku, III CKN 1375/00, LEX nr 57222, 19 stycznia 1998 roku, I CKN 44/97, OSNC 1998, z. 9 poz. 136, uzasadnienie wyroku SN z dnia
31 stycznia 2003 roku, IV CKN 1715/00, LEX nr 78282).

Pozwany zarzucając naruszenie art. 446 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię nie sprecyzował, na czym wadliwie rozumienie normy prawnej zawartej w tym przepisie, czy też użytych w nim pojęć miałoby polegać. Pozwany powoływał się natomiast na „niedostateczne uwzględnienie i rozważnie przez Sąd Okręgowy okoliczności obrazujących rozmiar szkody". Takie sformułowanie zarzutu wskazuje na to, że apelującemu chodziło w istocie o naruszenie art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Odnosząc się zaś do takiego zarzutu wskazać należy, że jest on całkowicie chybiony.

Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko rozumiane szkody majątkowe, często niewymierne, w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Przewidziany w tym przepisie skutek musi mieć charakter majątkowy, Rozumiane w ten sposób znaczące pogorszenie się sytuacji życiowej może być natomiast efektem nie tylko

majątkowych, ale również niemajątkowych następstw utraty najbliższego członka rodziny przez osoby uprawnione. Pogorszenie sytuacji życiowej to nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, lecz także w realnej możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości.

Przy ustaleniu świadczenia na podstawie art. 446 § 3 k.c. sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę różnicę pomiędzy stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a ich przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Sąd Okręgowy prawidłowo zatem przyjął, że skoro skutkiem wypadku komunikacyjnego była śmierć Z. W. (1), to należy porównać sytuację powodów sprzed wypadku i po jego śmierci.

Zauważyć także należy, że prawidłowa wykładnia określenia „stosowne odszkodowanie" w art. 446 § 3 k.c. powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także wartość ekonomiczną odszkodowania. Musi się ono wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 roku, IV CK 445/03, LEX nr 173555).

W orzecznictwie podkreśla się, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy „stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2007 roku, I CSK 465/06, OSP 2008, nr 11, poz. 123).

Podnieść także należy, że skuteczne podniesienie zarzutu ustalenia odszkodowania w wysokości niestosownej, zatem nieodpowiedniej do okoliczności stanowiących podstawę jego przyznania wymaga wykazania niewspółmiernie nieodpowiedniej, rażąco niewłaściwej wysokości przyznanego odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 26 lipca 2001 roku, II CKN 889/00, LEX 52471 i 25 lipca 2000 roku, III CKN 842/98, LEX nr 51357).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, odszkodowanie zasądzone zaskarżonym wyrokiem jest w pełni adekwatne do wymiaru szkody majątkowej doznanej przez powodów w związku ze śmiercią Z. W. (1).

Porównanie sytuacji E. W. sprzed wypadku i po dacie śmierci męża jednoznacznie uzasadnia ocenę, że po jej stronie nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji życiowej. Przed wypadkiem E. W. prowadziła wraz z mężem dobrze prosperujące gospodarstwo rolne. Pomagała mężowi w pracach w tym gospodarstwie, prowadziła także własną działalność polegająca na schładzaniu i dowozie mleka do spółdzielni mleczarskiej. Dochody uzyskiwane z gospodarstwa rolnego oraz z działalności gospodarczej E. W. pozwalały na utrzymanie rodziny na dobrym poziomie materialnym. Z. W. (1) był zaradnym, młodym człowiekiem, planował rozszerzenie działalności. Podkreślić przy tym należy, że gospodarstwo rolne stanowiło majątek odrębny Z. W. (1), zaś bazą dla prowadzenia działalności przez E. W. było to gospodarstwo. Po śmierci męża E. W. pozostała praktycznie bez źródeł dochodu. Gospodarstwo rolne zostało darowane przez jej męża najstarszemu synowi, a miało to bezpośredni związek z niezdolnością do pracy Z. W. (1) na skutek obrażeń i uszkodzeń ciała doznanych w wypadku drogowym. E. W. pracując przez większość jej życia zawodowego w gospodarstwie rolnym i nie mając wykształcenia, nie może podjąć pracy, utrzymuje się z środków uzyskiwanych z pomocy społecznej oraz pomocy jej matki. E. W. pozostała bez wsparcia męża, nie radzi sobie z trudnościami dnia codziennego. Pogorszenie jej sytuacji życiowej i brak perspektyw jej polepszenia są ewidentne, a takiej szkody majątkowej nie rekompensuje ani renta ani zadośćuczynienie. Kwota odszkodowania z tego tytułu określona przez Sąd Okręgowy na 80.000 zł (bez uwzględnienia przyczynienia) nie jest rażąco wygórowana. W tej sytuacji Sąd Okręgowy prawidłowo zasądził na rzecz powódki kwotę 40.000 zł z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej (po uwzględnieniu przyczynienia się Z. W. (1) do powstania szkody).

Sytuacja życiowa pozostałych powodów (synów Z. W. (1)), również uległa znacznemu pogorszeniu. Takiej oceny ustalonych okoliczności faktycznych co do zasady apelujący nie kwestionował, zarzucając jedynie, że zasądzone

na rzecz powodów kwoty z tytułu odszkodowania są zawyżone. Punktem wyjścia
do oceny są kwoty 50.000 zł określone przez Sąd Okręgowy jako „stosowane odszkodowanie", które to kwoty następnie zostały obniżone o połowę, z uwagi
na przyczynienie się ojca powodów do powstania szkody. Jednakże kwot po 50.000 zł na rzecz każdego z powodów nie można uznać za rażące wygórowane. Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy uzasadniały przyznanie odszkodowania
w tej właśnie wysokości, ponieważ wykazywały negatywny wymiar majątkowych następstw utraty ojca przez powodów. Odmienne stanowisko strony pozwanej nie było uzasadnione i nie zasługiwało na uwzględnienie. Za trafnością rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku przemawia szereg argumentów. Powodowie
w chwili śmierci ojca byli młodymi osobami, które dopiero wchodziły w dorosłe życie (wszyscy synowie Z. W. (1) uczyli się). Gdyby nie śmierć ojca mogli liczyć na jego wsparcie, pomoc, w tym również w wymiarze finansowym, zwłaszcza, że ojciec takie możliwości zarobkowe posiadał. Przed śmiercią Z. W. (1) sytuacja rodziny była dobra, a naturalną rzeczą jest, że rodzice wspierają dzieci zakładające własne rodziny, wchodzące w dorosłe życie, a także w ich dalszym życiu, o ile takiej pomocy potrzebują. Z. W. (1) był jeszcze młodym człowiekiem, prowadzącym dobrze prosperujące gospodarstwo rolne, jego synowie mogli zatem liczyć na jego wsparcie materialne. Obecnie powodowie pozbawieni zostali takiego wsparcia finansowego. D. W. (1) musiał przerwać studnia
z braku pieniędzy. Pogorszenie sytuacji życiowej powodów obejmuje uszczerbek
w ich aktualnej sytuacji materialnej oraz brak możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości. W art. 446 § 3 k.c. mowa jest o „stosownym" odszkodowaniu. Cecha „stosowności" jest wynikiem oceny dokonywanej przez Sąd meriti i dopiero wykazanie, że przyznane odszkodowanie jest rażąco wysokie, mogłoby prowadzić do jego obniżenia. w opisanych okolicznościach faktycznych sprawy nie ma podstaw do stwierdzenia, że odszkodowania zasądzone na rzecz synów Z. W. (1) są rażąco za wysokie.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznając,
że zaskarżony wyrok jest prawidłowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny postanowił mając
na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz art. 98 § 1 k.p.c.,
w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja pozwanego została oddalona w całości.
W związku z tym, nie znajdując podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., Sąd Apelacyjny zasądził od apelującego na rzecz każdego z powodów poniesione przez koszty zastępstwa procesowego, określone w przypadku E. W. na podstawie § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości
z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej radcę prawnego ustanowionego z urzędu i w przypadku pozostałych powodów
na podstawie § 6 pkt 4 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej radcę prawnego ustanowionego z urzędu.